

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schillerstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(oprócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: Bytom O.-Sl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr osmioletni 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Czwartek 13-go marca 1930

Nr. 60

## Jak postąpi Alfons XIII król hiszpański.

Sytuację wewnętrzną Hiszpanji tak charakteryzuje katolicka „Germania” berlińska z dnia 6 b. m.:

„Napreżenie dalej trwa. Wydaje się jednak po oświadczeniach prezesa ministrów (gen Berenguera), który obiecał przyspieszyć wybory, że przyjdzie do uspokojenia... Strajk w Sagunto trwa ciągle... Pogłoski o nowej dyktaturze gen. Martinez Anido nie milkną... Na posiedzeniu rady miasta Madrytu podjęli socjaliści atak na króla, zasiadający zaś w niej grandowie nie spróbowali go nawet bronić.”

Zarówno więc na podstawie relacji katolickiej gazety niemieckiej, informującej o Hiszpanji zawsze bezstronnie, i w duchu dla monarchji raczej korzystnym, jak i na podstawie doniesień prasy włoskiej i francuskiej — stwierdzić należy, że fermenty w Hiszpanji utrzymują dalej cały kraj w stanie naprężenia, i że te fermenty, w obecnym stadium zwracają się przeciw królowi, w kołach lewicy zaś nawet przeciw ustrojowi monarchistycznemu i przybierają ostry charakter ruchów republikańskich.

Decydujące czynniki w państwie myślą z pewnością o sposobie likwidacji tych ruchów i przywróceniu Hiszpanji spokoju. Pewne jednak fakty każą przypuszczać, że te czynniki (król i rada ministrów) nie mogą jeszcze dotąd zgodzić się na jednolity plan działania i na decyzję. Król — a prawdopodobnie i minister spraw zagranicznych ksiaże Alba, (którego nie należy mieszać z mieszkającym w Paryżu na wygnaniu przywódcą konserwatystów tego samego nazwiska) — jest za likwidacją tych fermentów przy pomocy ostrych i bezwzględnych środków; ma nawet podobno zamiar wrócić do dyktatury, zwolnić gen. Berenguera, a w jego miejsce powołać do życia nowy dyktatorski rząd pod przewodnictwem wspomnianego przez „Germania” generała Anido... Natomiast gen. Berenguer jest zwolennikiem środków pokojowych i systematycznego likwidowania dyktatury; miał nawet przekonać króla o konieczności wydania orędzia do narodu z zapowiedzią zwołania parlamentu.

Jest mało prawdopodobnym — przynajmniej na razie — by się król zdecydował teraz na wybory, chociażby ich termin przesunęto na maj lub czerwiec. Wie doskonale, że w nowym parlamencie spotkałby się ze wzmocnioną lewicą republikańską, na prawicy zaś, nawet wśród konserwatystów, nie znalazłby gorliwych i oddanych obrońców, napewno zaś znalazłby wrogów, jak n. p. Sancheza Guerre, którego ostatnia mowa z oskarżeniem króla może uchodzić za miernik nastrojów znacznej części obozu konserwatywnego.

I nie można zbyt dziwić się królowi. Do instynktu samozachowawczego, który tu działa, a który jest zrozumiały psychologicznie, dołącza się

## Parlament niemiecki przyjął umowę z Polską.

Berlin. We wtorek po południu odbyło się w parlamencie głosowanie w drugim czytaniu nad projektami ustaw haskich. Głosowano nad poszczególnymi artykułami ustawy oddzielnie.

Art. 1 ustawy (plan Younga) przyjęty został w imiennym głosowaniu 251 głosami przeciw 174 przy 26 wstrzymujących się od głosowania.

Art. 2, obejmujący umowy dodatkowe do planu Younga przyjęty został 261 głosami przeciwko 173 przy 25 wstrzymujących się od głosowania.

Umowa likwidacyjna z Polską przyjęta została w drugim czytaniu 224 głosami przeciw 207 przy 30 wstrzymujących się od głosowania. Przeciwno przyjęciu głosowali razem z opozycją niektórzy posłowie z centrum i niemieckiej partji ludowej.

254 głosami przeciwko 177 przy 7 wstrzymujących się od głosowania przyjęto umowę likwidacyjną z Anglią. Również inne umowy likwidacyjne zostały przyjęte.

O godz. 6 parlament zakończył głosowanie.

Następne posiedzenie w środę. Na porządku dziennym trzecie czytanie projektów ustaw haskich.

Przed głosowaniem nad projektami ustaw haskich przewodniczący frakcji

centrowej, dr. Bruening, złożył deklarację, że wobec uzyskania ze strony autorytatywnej oświadczenia, iż program finansowy będzie przeprowadzony, frakcja centrowa w swej większości zdecydowała się głosować za umowami haskimi.

Prezydent Hindenburg przekonał centrowców.

Berlin. W rozmowie z dr. Brüningem, przewodniczącym frakcji centrowej parlamentu, prezydent Hindenburg — jak podaje prasa — oświadczył miał, że nie mógłby udzielić swego podpisu projektom ustaw, wynikających z umów haskich, a zwłaszcza umowie likwidacyjnej z Polską, o ileby ustawy te uzyskały w drugim i trzecim czytaniu tylko znikomą większość głosów, co nastąpiłoby niewątpliwie, gdyby centrum, które w obecnej sytuacji polityczno-parlamentarnej decyduje o losach planu Younga, wstrzymało się od głosowania.

Prezydent zaznaczyć miał również, że podobnie jak przedstawiciele centrum uważa za konieczne zabezpieczenie pokrycia zobowiązań finansowych, wypływających z umów haskich. Gdyby jednak kompromis finansowy, zaproponowany przez rząd nie uzyskał aprobaty frakcji koalicyjnych,

wówczas prezydent zdecydowany byłby przeprowadzić ten program finansowy w drodze dekretu.

W każdym razie w myśl życzeń frakcji centrowej, sanacja finansów Rzeszy przeprowadzona ma zostać najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1930 r.

Bezpośrednio po audjencji dr. Brüninga zebrała się frakcja centrowa na posiedzenie, na którym zapadła uchwała głosowania za przyjęciem planu Younga.

Berlin. Podczas głosowania nad umową likwidacyjną z Polską wstrzymało się od głosowania oprócz przedstawicieli bawarskiej partji ludowej 11-tu posłów frakcji centrowej.

W głosowaniu nad umową likwidacyjną nie brało udziału 2 posłów z centrum, 2 posłów z niemieckiej partji ludowej i przewodniczący partji demokratycznej Koch-Weser.

Oficjalny wynik głosowania, podany przez Biuro Wolffa stwierdza, że według obliczeń ostatecznych za umową likwidacyjną z Polską głosowało 224 posłów przeciwko 206 posłom przy 29 wstrzymujących się od głosowania.

Przeciwko umowie głosowało 8 posłów partji ludowej i 18 centrowców; między nimi ks. Ulitzka, Ehrhardt, obecny kandydat na starostę prowincji górnośląskiej i dr. Hermès.

## Losy traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Berlin. „Post-Express” informuje, że w urzędzie spraw zagranicznych odbyła się konferencja przedstawicieli ministerstw zainteresowanych w rokowaniach handlowych z Polską.

Na konferencji tej omawiano szczegółowo sprawę traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Wszyscy obecni wyrazili zgodę na postanowienia traktatu.

Wobec tego, podkreśla „Post-Express”, po porozumieniu się co do niezalatwionych jeszcze punktów traktatu,

także troska o państwo. Parlament, wybrany w tym roku może się łatwo zdobyć na czyn rewolucyjny i postawić króla w stan oskarżenia. Nawet część konserwatystów, jak wynika z mowy Sancheza Guerry, nie miałaby nic przeciw temu, choć prawdopodobnie nie głosowałaby razem z republikanami. Wtedy królowi nie pozostałoby nic innego, jak zrzec się tronu, albo parlament rozpedzić. Nie wiadomo jednak, czy pierwsza ewentualność mogłaby zadowolić partje republikańskie. Ale nie wiadomo również, czy rozpedzisz parlament, mógłby król opanować wzburzone żywioły.

Te i podobne myśli skłaniają króla do przestrzegania ostrożności. Ostrożnie też dotąd postępuje. Pożegnał dyktatora, zastosował prawo amnestji do więźniów politycznych, skazanych w okresie dyktatury, pozwolił Sanchezowi Guerrze przemawiać, gen. Berenguerowi zostawił wolną reke, pozwa-

umowa handlowa z Polską podpisana zostanie prawdopodobnie w dniach najbliższych.

Warszawa. (AW.) We wtorek z rana powrócił do Warszawy z Berlina poseł niemiecki w Warszawie min. Rauscher po odbyciu w Berlinie ostatecznej konferencji z decydującymi czynnikami państwowymi.

Jak słyhać, dr. Rauscher ma całkowite pełnomocnictwo do podpisania umowy handlowej z Polską.

la mu nawet zapowiadać zwołanie parlamentu, ale też na tem kończy. Poza te ostrożności nie wychodzi. Najwiśdziej liczy na to, że namietności się z czasem uspokoją i że kraj wróci do równowagi.

Omawiając wypadki w Hiszpanji, zauważa trafnie umiarkowany zawsze w sądach paryski „Temps”, że

„likwidacja dyktatury w Hiszpanji dokonuje się z większymi trudnościami, niż się przypuszczało”.

A trudności pochodzą stąd, że generał Primo de Rivera, w najlepszym z pewnością intencjach, zniszczył organizacje polityczne w kraju”.

skutkiem czego po ustąpieniu dyktatora powstała próżnia, której nie można wypełnić. Niema w społeczeństwie zorganizowanego obozu, któryby mógł przejąć władzę i krajowi przywrócić spokój bez burzenia jego podstaw ustrojowych.

## 3-cie czytanie planu Younga.

Berlin. (C. N. B.) Dzisiaj w środę 12 marca odbędzie się w parlamencie niem. 3-cie czytanie planu Younga i związanych z nim umów likwidacyjnych. Przed rozpoczęciem obrad wygłosi kanclerz Müller krótką mowę, wyjaśniającą ustęp o t. zw. protokole sankcyjnym czyli te wszystkie dane możliwości, jakie zostaną wobec Niemiec zastosowane w razie lekkomyślnego lub złośliwego niedotrzymania zobowiązań objętych planem Younga.

Były kanclerz Luther prezydentem Banku Rzeszy.

Berlin. Na posiedzeniu rady generalnej Banku Rzeszy prezydentem banku obrany został jednogłośnie były kanclerz i były minister finansów Rzeszy, dr. Hans Luther.

Nowy prezydent Banku Rzeszy brał udział jako przedstawiciel Niemiec w konferencji londyńskiej w roku 1924, na której przyjęty został plan Dawesa. W roku 1925 i 1926 stał na czele delegacji niemieckiej na konferencjach w Locarno i Genewie. Ostatnio był burmistrzem miasta Essen.

Niegościnni bolszewicy.

Berlin. Komunistyczna „Rote Fahne” donosi, że władze sowieckie odmówiły prof. dr. Auhagenowi, attache do spraw rolnych przy ambasadzie niemieckiej w Moskwie, zezwolenia na powrót do Moskwy.

Prof. Auhagen, bawiący chwilowo w Berlinie, będzie mógł wyjechać do Moskwy tylko na krótki czas, celem załatwienia spraw prywatnych.

### Nastroje w sejmie polskim.

Warszawa. (AW.) W Sejmie panuje duże ożywienie w związku ze zgłoszonymi na ostatnim posiedzeniu wnioskami o votum nieufności dla ministrów Prystora i Czerwińskiego. Jakie będzie ostateczne ustosunkowanie się poszczególnych ugrupowań sejmowych do każdego z tych wniosków, jeszcze nie wiadomo.

Naogół przewidują w Sejmie, że w razie uchwalenia nieufności gabinet premiera Bartla poda się do dymisji, a następnie do końca bieżącej sesji sejmowej trwać będzie przesilenie, w czasie którego obecny gabinet pełnić będzie obowiązki rządu. Sa to jednak wszystko domniemania, nie oparte na żadnych ścisłych podstawach.

### Stosunki polsko-litewskie.

Genewa. Podkomisja tranzytowo-komunikacyjna dla spraw polsko-litewskich zaznajomiła się z uwagami rządu polskiego i przerwała swe prace w oczekiwaniu spodziewanych lada chwila uwag rządu kowieńskiego.

### Wichrzenia komunistyczne w Łodzi.

Warszawa. Trudności przemysłowe i gospodarcze w Łodzi wyzyskują komuniści, którzy od kilku dni starają się zorganizować w różnych punktach miasta robotników, wiece i pochody. Wczoraj także usiłowano urządzić kilka zebrań, ale policja wszędzie zbierający się tłum rozpedziła.

### Strajk kupców żydowskich.

Warszawa. (AW.) Proklamowany na wtorek strajk kupców żydowskich na znak protestu przeciwko nadmiernemu obciążeniu podatkowemu rozpoznał się o godz. 11 przed poł. Większość sklepów jest zamknięta. W niektórych dzielnicach zamknięte są wszystkie sklepy żydowskie, a więc Nalewki, Franciszkańska, Dzika, Nowowińska i Żymna całkowicie zamary. Strajk trwać będzie tylko przez dzień, we środę, zaś wszystkie sklepy będą otwarte.

### Rada gospodarcza w Austrii.

Wiedeń. „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, że kanclerz Schober zamierza konferencję gospodarczą, zwołaną przed kilkunastu dniami dla zwalczania braku pracy, zamienić na instytucję stałą, której zadaniem będzie wydawanie opinii w sprawach gospodarczych.

W ten sposób urzeczywistnionoby drugi etap reformy konstytucyjnej. Odpowiedni projekt ma być przedłożony przez rząd na najbliższym posiedzeniu plenarnym konferencji gospodarczej.

## Przeciwko prześladowaniu religii w Rosji.

Nowy Jork. Biskup dr. Manning, głowa kościoła protestanckiego w Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki wygłosił w katedrze nowojorskiej kazanie, w którym stwierdził, że obecna walka bezbożników przeciwko chrześcijaństwu jest najcięższą, jaką w ogóle historia chrześcijaństwa zarejestrowała. Protestanci wszelkich odcienników muszą dać papieżowi rzymskiemu Piusowi XI. świadectwo prawdy, że pierwszy podniósł protest przeciwko prześladowaniu religii w Bolszewii. Katołicy i protestanci powinni utworzyć

wspólny i jednolity front przeciwko pogańskiej bezbożności, przedzierającej się z Rosji sowieckiej na Zachód.

Medjolan. Arnaldo Mussolini, brat wielkiego reformatora włoskiego ogłosił w „Popolo d'Italia“ ogólny artykuł przeciwko krwawej polityce sowieckiej wobec wolności przekonań religijnych i kończy go temi słowami: „Jak długo Europa będzie cierpieć na swoim wschodzie ręki twórcy sowieckiej Rosji, tak długo mowa być nie może, by mogła się politycznie, moralnie i gospodarczo odbudować.

## Likwidacja misji handlowych sowieckich w krajach europejskich.

Królewiec. „Königsberger Allgemeine Ztg.“ zamieszcza informacje uzyskane w konsulacie sowieckim w Królewcu o likwidacji sowieckich misji handlowych zagranicą. Według informacji konsulatu likwidacja misji handlowych odbywa się zgodnie z obecnym kierunkiem gospodarczym rządu. W Polsce i krajach bałtyckich sowieckie misje handlowe zostały już

zlikwidowane, a ich agendy przejęły poselstwa. Misje handlowe pozostają w Berlinie, Hamburgu i Królewcu. W Królewcu sowiecka misja handlowa zatrzyma wynajęte spichrze zbożowe, ponieważ rząd sowiecki liczy się w roku bieżącym ze wzmocnionym wywozem zboża do krajów europejskich. Na królewieckich Targach wschodnich Rosja sowiecka wystawi własny pawilon.

## Rozbrojenie morskie.

Londyn. Rzecznicy angielscy i francuscy oraz obserwator amerykański podjęli na nowo powierzone im zadanie ukończenia tablic tonażu i kategorii. Rzecznicy otrzymali instrukcję doprowadzenia tego zadania do końca.

Usiłowanie zawarcia układu Anglii z Ameryką nie mogą być uważane za zakończone aż do chwili ustalenia szczegółowych żądań francuskich. Włochy zachowują tymczasem stanowisko wyczekujące.

Według urzędowego oświadczenia, rokowania pomiędzy Japonią a St. Zjednoczonymi w sprawie wielkich krawowników postępują naprzód w sposób zadawalniący.

### Walka o niepodległość Indji.

Londyn. (AW.) Z Kalkuty donoszą: Władze angielskie wydały nakaz aresztowania burmistrza Kalkuty za wygłoszenie podburzających przemówień na placach publicznych miasta.

Równocześnie nadeszły wiadomości z Bombaju, iż na środę zwołano masowe zebrania demonstracyjne przeciwko An-

glikom, zapowiedziane ostatnio przez Ghandiego. Ze szczegółowych instrukcji tegoż wynika, iż w najbliższym czasie utworzone zostaną specjalne brygady hinduskie, złożone z robotników, które udadzą się na brzeg morza, celem wydobycia większych ilości soli morskiej na znak protestu przeciwko podatkowi od soli nałożonemu przez Anglików.

### Znamienna uchwała parlamentu francuskiego.

Paryż. Izba uchwaliła jednomyślnie 588 głosami artykuł ustawy finansowej, przyznający b. kombatantom, przechodzącym na emeryturę w 55 roku życia pensję w wysokości 1200 franków, zaś przechodzącym na emeryturę w 50 roku życia pensję w wysokości 500 franków.

Przypomnieć należy, że sprawa emerytur b. kombatantów była jednym z powodów konfliktu między b. ministrem Cheronem a komisją finansową.

### Parlament francuski nie chce utworzenia nowych ministerstw.

Paryż. Komisja finansowa Izby deputowanych 12 głosami przeciwko 8 przy 2 wstrzymujących się od głosowania odrzuciła kredyt na utworzenie nowych ministerstw i podsekretariatów stanu, uchwalając jednocześnie rezolucję, żądającą, aby liczba ministerstw i podsekretariatów stanu nie przewyższała 25.

### Nieudana próba ucieczki komunistów.

Bukareszt. Trybunał w Jassach, wydał wyrok na 8-ciu komunistów, — oskarżonych o wystąpienie wyrotowe. Ich towarzysze partyjni, pragnąc ułatwić im ucieczkę, rzucili dwie petardy. Wybuchy petard wywołały panikę. Wobec tego, że wszystkie wyjścia zostały zamknięte, wszystkich winowajców odnaleziono. Publiczność rzuciła się na komunistów, pragnąc ich zlynaczyć, przy czym niektórzy z komunistów zostali pobudowani.

### Osunięte się góry.

Paryż. W dolinie Aveyronu, w okręgu dotkniętym powodzią, wydarzyła się nowa katastrofa żywiołowa. W pobliżu miejscowości Millau obsunęła się góra, zasypując dwie wsie i 15 oddzielnych ferm. Katastrofa zniszczyła winnice na wielkiej przestrzeni. Mieszkańcy wsi, ostrzeżeni przed katastrofą, zdołali wszyscy uciec z życiem.

### Powódź w Afryce Południowej.

Londyn. Okolice Natalu w Południowej Afryce stały się terenem olbrzymich powodzi. Komunikacja między Nataliem a Transwalem została przerwana. Według dotychczasowych obliczeń około 50 osób poniosło śmierć w nurtach wezbranych wód, w tym większość Europejczyków. W jednym z miast trzeba było uwolnić z więzienia wszystkich aresztantów, gdyż wzrastający poziom wody groził budynkowi runięciem.

ROZPOWSZECHNIJACIE  
ZA NASZĄ GAZETĄ!

## Branka litewska.

71)

—

(Ciąg dalszy).

Baniuta pilnie ją dopełniać włożonego na się obowiązku od pierwszej zaraz chwili, gdy Butowd z wielkim wysiłkiem zdawszy sprawę z swego poselstwa przed kunigasem Gedyminem i wróciwszy do gospodarskiej izby pani Witginsowej, gdzie go sam Gedymin odesłał na leczenie, usiadł na tapczanie i osunął się, omdlając zupełnie. Baniuta natychmiast rozpięła mu ubranie na piersiach, ponieważ jej powiedział, że go rannego w piersi sam Klejstut opatrzył na przedce. W istocie taki opatrunek „na przedce“ bardzo był niedostatecznym, krew przesiąkała przez chustę, osiadając czarna i zęstniała na około ran w sposób okropny. Ale Baniuta była czynna i odważna, gdy pomocną być mogła, zaczęła tedy przedewszystkiem od obmycia krwi skrzepłej na poranionej piersi, dopełniała tego szybko. Gdy ostatni ślad krwi zniknął, pozostawiając jedynie rany krwawiące lecz niezbyt niebezpieczne, młoda lekarka odskoczyła nagle od rannego zdubiona, szeroko otwartymi oczyma patrząc na pierś poranioną: maleńki lecz wyraźny krzyżyk widniał teraz na niej, sztucznie nakłóty i czerwono zabarwiony, jak na piersi Baniuty.

— Co tobie, Baniuta?... Czy ja mam umrzeć? — zapytał Butowd, ocucony przy obmywaniu i nie wiedzący, jak sobie wytłumaczyć dziwny wyraz na twarzy dziewczęcia. Baniuta wstrząsała się.

— Och nie, nie! — zawołała z mocą — dobry Bóg nie dopuści tego i rany twoje, chociaż liczne, nie są przecież śmiertelne...

— Dla czegoż więc patrzysz na mnie tak dziwnie?

— Bo... bo... — jąkała dziewczyna i nagle dodała: — Czegoż ja się waham?... oto widzę na twojej piersi wyrity krzyż, którym zapewne matka naznaczyła cię w dzieciennych latkach?

— Wiem ja o nim dawno — rzekł Butowd, — nie zdziwiony wcale — i tylko to mnie dziwi, że... że pewna kobieta o nim nie wie, a przecież utrzymuje, że mię wychowała; chyba więc ona się myli i ja nie jestem tym, za kogo mi bierze.

— Pewna kobieta? Jagna — spytała Baniuta.

Butowd się zdumiał: — Skąd wiesz jej imię — spytał — wszak ja nie powiedziałem ci go nigdy, nie dlatego, abym ci nie wierzył, lecz ponieważ ona o to prosiła...

— Ty nie powiedziałeś, ale Aldona i Złota opowiadały mi wszystko, bo Jagna zawsze przed Złotą opowiadała o tobie, jak się z tobą widuje, jak cię chrześcijańskiej wiary uczy, o ile sama umie, tak jak ty mnie potem uczyłeś; opowiadała ona to Złotej w przekonaniu, że ty i Złota rodzeństwem jesteście, a tymczasem...

Baniuta nie dokończyła, bo chory na wpół orzeźwiony jej słowami wyprostował się nagle i wpatrzył w nią, szeroko otwierając oczy i schwycając ją za rękę:

— A tymczasem!... — zawołał — jeżeli teraz dobrze te rzeczy rozumiesz, jak Witginsowa zamieniła dziewczynki, aby swą córkę na zawsze przy sobie zachować, to!... to nie Złota byłaby moją rodzoną, tylko... tylko... — nie śmiał wymówić, co miał na myśli, ale ręce i usta mu drżały i oczy błyszczały, jak ogień.

— Tylko może ta, która jak raz takież sam krzy-

żyk, jak ty, nosi na piersi... — wyjąkała dziewczyna, uchylając kilka sznurów grubych bursztynów, które nisko spuszczone na szyi nosiła; pod bursztynami czerwienił się krzyżyk niestarty, Butowd krzyknął i pochwycił ją w ramiona:

— Siostrz!... rodzona moja!... — łzy strumieniem polały się z oczu dwojgą sierot.

Czy tylko tak jest istotnie? — łkając mówiła Baniuta.

— Jest!... nie darmo pomiędzy nami była zawsze ta przyjaźń, która wszystkie oczy zwracała, nie napróżno przecucie macierzyńskie naznaczyło nas temi krzyżykami, i rozumiem już nawet, dlaczego Jagna nic o tym znaku nie wie: oto matka nasza musiała nas jednocześnie niemi naznaczyć, gdy ja już kilkoletnim byłem, a ty niemowlęciem, a śnać sok z jakiegos zieleń, jakim napuściła te nakłucia, z czasem dopiero purpurowej barwy nabywa i przeto Jagna nie widziała tego znaku na mojej piersi, dopóki małym byłem... Ha, kto wie, jest przecież miłosierny Bóg!... może my i rodziców odzyskamy jeszcze? tych Horskich, Stacha i Zofia.

— Czy tylko to prawda? Czy ty istotnie mój rodzony jesteś? — szeptała biedna dziewczyna, nie mogąc w żaden sposób pierwszemu w życiu szczęściu uwierzyć. — A może w Polsce taki zwyczaj, że wszystkie dzieci chrześcijańskie krzyżykami znaczą?

— Nie!... — stanowczo Butowd zapewnił. — Przecieżbym o tem już zasłyszał, czyliż to jednego znam tu polskiego brańca, czy z jednym zakonikiem rozmawiałem w życiu? Nie, to tylko jedna i taż sama pobożna, a troskliwa matka wpadła na pomysł tak niezwykły...

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Polska na tegorocznych targach lipskich.

Ekspozycje polskie wzbudzają podziw.

Lipsk. Dnia 2 marca otwarto na Międzynarodowych Targach Lipskich zbiorową wystawę polską, zorganizowaną pod protektoratem Państwowego Instytutu Eksportowego. Na wystawie reprezentowanych jest około 50 wystawców polskich. Wystawa polska, która ma charakter wybitnie handlowy, wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Dnia 3 marca b. r. wystawę polską zwiedzili przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej, których następnie podejmował u siebie p. konsul generalny w Lipsku p. Adamkiewicz. Referat o celach i zadaniach wystawy wygłosił attache wojskowy konsulatu p. Bierski.

Co do niedawna było jeszcze nie-realnym projektem, stało się tym razem rzeczywistością. — Polska występuje po raz pierwszy na Lipskich Targach Wiosennych zbiorowo jako eksponent swoich wyrobów przemysłowych.

W zrozumieniu znaczenia Targów Lipskich dla nawiązywania międzynarodowych stosunków gospodarczych generalny konsul polski w Lipsku, w osobie p. dra Adamkiewicza, oraz Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie już od lat starały się przygotowywać systematycznie dla Polski wstęp do rzędu tych państw środkowoeuropejskich, które biorą w Lipsku stały udział w Targach. Sprawa ta jednak z powodu wieloletniej wojny celnej z Niemcami tylko bardzo powolne postępy robiła; dopiero w ostatnich tygodniach, kiedy niemiecko polskie ro-

kowania o traktat handlowy weszły w stadium decydujące, udało się zorganizować wystawę polską w Lipsku, dzięki czemu polski przemysł eksportowy wystawił na widok swoje wyroby przemysłowe w jednym z największych pawilonów w t. zw. „Rynkowym Pałacu Targowym“, rozmieszczając się na przestrzeni 250 metrów kwadratowych.

Nie po raz pierwszy występuje polski przemysł eksportowy na targach światowych jako wystawca: w roku 1927 osiągnęła polska wystawa zbiorowa na Targach Wiedeńskich znaczny sukces moralny i finansowy, a od tego czasu zarówno urzędowe jak i prywatne koła gospodarcze Polski dają do tego, by przemysł polski brał żywy udział na wielkich targach zachodnich, zwłaszcza na Targach Lipskich.

Spółczesność niemieckie, a przede wszystkim opinia w innych państwach zachodnich, uczestniczących na Targach, niemało są zdziwione faktem, że na widowni ukazały się nie tylko głośne w całym świecie wyroby polskiego przemysłu rolniczego surowcowego obok znanych już dawną gałęzi standardowych, jak n. p. wyroby tekstylne i konfekcyjne, lecz nawet wyroby takich branż, które dotychczas uchodziły za wyłączną domenę Zachodu jak n. p. sztuczny jedwab, wyroby ceramiczne, porcelanowe, armatury, łożyska, metal łożyskowy, szkło pierwszorzędne, radiatory itd.

## Walne zebranie Tow. „Oświata“.

W dniu 22 lutego odbyło się walne zebranie Tow. „Oświata“, filii I. Posiedzenie zagalę przez towarzystwa p. Flak hasłem „Cześć pracy społecznej“, poczem zebrani przez powstanie powitali przybyłych gości pp. dr. Michałka i prezesa Zimnego.

Sekretarz p. Staberliński złożył obszernie sprawozdanie z działalności towarzystwa, z którego wynikało, iż „Oświata“ prowadzi bardzo szeroką działalność oświatową i wychowawczą, a Zarząd spełniał swe obowiązki bardzo gorliwie.

Przemówienie swe zakończył pan Staberliński apelem do członków, by brali żywy udział w pracach towarzystwa i by baczyli na wychowanie swych dzieci na dobrych Polaków.

Po sprawozdaniu skarbnika p. Stachowiaka, zabrał głos p. dr. Michałek, wygłaszając referat p. t. „Szkolnictwo polskie w Niemczech i obowiązki nasze

wobec niego“, w którym zachęcał zebranych, by proponowali wśród ludności polskiej obowiązek posyłania dzieci na naukę języka polskiego.

Po skończonym referacie, który przyjęto oklaskami, przystąpiono do wyborów nowego zarządu, przyczem przewodnictwem zebrania objął p. Kurnikowski.

W skład zarządu weszli pp. Flak — prezes, Stachowiak — zastępca prezesa, Staberliński — sekretarz, Kitowski — zastępca sekretarza, Krapiec — skarbnik, Barłuk i pani Flak — mężowie zaufania.

Po dokonaniu wyborów i wyczerpaniu porządku dziennego nowowybrany prezes podziękował zebrany za przybycie i zaufanie, jakimi darzą zarząd, zamknął zebranie hasłem „Cześć pracy społecznej“.

Jeden z obecnych.

## Pierwsza rocznica I-ej Ochronki Polskiej w Berlinie.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Domu Polskim przy Aleksanderstr. 23 obchód pierwszej rocznicy założenia ochronki polskiej przy Holzmarktstr.

Uroczystość zagalę p. prezes Zimny. Poczem wystąpiła grupa pięćdziesięciu dzieci na czele ze swą ochraniarką p. Budówną, odśpiewawszy zbiorowo „Pod Twoją obronę“. Prześliczny wierszyk zadeklamowała córeczka państwa Ritter.

Słowo wstępne wygłosił p. Zygor, poczem p. Michałowski wygłosił podniosłe przemówienie, wskazując na cel ochronki i jej znaczenie dla wychowania naszej dziatwy. Ochronka rozwija się w bardzo szybkim tempie, gromadząc coraz to większą liczbę dzieci. Duże zasługi około jej rozwoju położyła ochraniarka p. Budówna, której podziękowanie za ofiarną pracę złożył p. prezes Zimny.

Po przemówieniach nastąpiły popisy dzieci, deklamacje i śpiewy. Siedmiorgo najmniejszych milusińskich odtańczyło bardzo udatnie taniec lalek. Czystym sopranem odśpiewała p. Wituska „Złamane berło“ i „Poranek już świta“. Po korowodach dzieciaków naszych, trzy małe córki państwa Jastrzab, Rydzyskich i Richtarów pisały się wspólnie z resztą dziatwy śpiewem.

Z doskonałym zrozumieniem i pięknym polskim językiem zadeklamowała Irena Niemczyk wiersz „Opieka Boża“, a chłopczyk p. p. Rychter — zarecytował „Tak mi szumi polskie morze“.

Uroczystość urozmaicił przesliczny żywy obraz „Polskie morze“, wykonany przez p. Paradowską wspólnie z dziećmi. Z wzruszeniem i podziwem przyglądała się publiczność popisom dzieci, które z zapałem i dumą prezentowały rodzicom swój roczny dorobek w polskiej ochronce. Niemalże brawa, jakimi nagrodzono milusińskich przy każdym występie, były wyrazem tej radości, jaką przeżywali obecni, widząc postępy dzieciaków.

Widać było, iż narodowe wychowanie pozostawia na każdym z maleńskich swe wyraźne piętno, że rozwijają ich w duchu polskim i że dzieciaki czynią ogromne postępy w mowie ojczystej.

Słusznie też zachęcał w końcowym przemówieniu p. Stachowiak, by rodzice nie szczędzili wysiłków dla współpracy z nauczycielstwem i propagandy za posyłaniem dzieci do ochronki. Po odśpiewaniu przez chór dziecięcy „Wisło, Wisło“ pieśnią „Serdeczna Matko“ zakończono tę niezapomnianą uroczystość.

# Krytyczny dzień gabinetu angielskiego

Londyn. Wobec oczekiwanego wspólnego wystąpienia konserwatystów i liberalów przeciwko rządowi, wielkie zainteresowanie wzbudza wieczorne głosowanie nad trzema poprawkami opozycji do rządowej ustawy węglowej.

Jedną z tych poprawek, domagającą się, aby węgiel i koks, przeznaczone na eksport zostały zwolnione od wszelkich ograniczeń, została odrzucona 272 głosami przeciwko 242. (PAT.)

Londyn. W Izbie Gmin wśród wielkiego podniecenia rząd pokonany został 282 głosami przeciw 274 w związku z przyjęciem poprawki konserwatystów do projektu ustawy węglowej.

Wynik głosowania przyjęty został burzą oklasków i okrzykami „do dymisji“, wznoszonymi przez opozycję. Laburzyści natomiast oklaskiwali rząd.

Baldwin zwrócił się zapytaniem, czy Macdonald zamierza obstawać przy projekcie ustawy? Macdonald odpowiadając, wyraził zdziwienie z powodu postawienia takiego pytania i zaznaczył, że o ile Baldwin zamierza zaproponować głosowanie nad votum nieufności, rząd przyjmie decyzję Izby, jednakże przyjęta poprawka nie powoduje żadnej zasadniczej zmiany i dlatego rząd zamierza zwrócić się do Izby Gmin o kontynuowanie debaty.

Jak z tego wynika, porażka rządu w Izbie Gmin nie będzie miała narazie żadnych konsekwencji politycznych.

Czwartek  
13  
marca

Św. Krystyny, panny i męcz., † 857.

Św. Nicefora, biskupa Konstantynopolu, † 828.

SŁOW.: NIECISŁAW.

Jutro piątek, 14 marca: Suche dni. — Św. Leona, bisk. wyznawcy.

Wschód Zachód  
Słońca o godz. 6.04, o godz. 17.45  
Księżyc „ 16.01 „ „ 5.37.

Długość dnia 11.41.

Zmiany powietrza: burza i opady. — Jutro: spokojne ale mgliste, zmienne.

13 marca, św. Katarzyny z Bolonii. Urodziła się w mieście Bolonii ze znakomitych rodziców. Już wczesnie pogardziła bogactwami, a ukochała Jezusowe ubóstwo. W dwudziestym roku życia wstąpiła do zakonu Klarysek, gdzie wnet przedziwnymi cnotami zajaśniała. Pokora jej była tak wielką, że wyszukiwała dla siebie najniższe zajęcia i te z największą ohością spełniała; gorliwość jej o zbawienie bliźnich doszła do tego stopnia, iż prosiła nawet Pana Boga, aby ją pogrzył w piekło, a innych od niego wybawił. Niewinność i czystość jej duszy wyjędną jej zaszczyt oglądania pięciu znamion św. Franciszka i słyszenia chórów anielskich, wyśpiewujących: „Święty, Święty, Święty“, w czasie gry kapłan we Mszy św., na której była obecną, odmawiał prefację. Zostawszy przełożoną założonego przez siebie klasztoru w mieście rodzinnym, zarządzała nim z wielką mądrością i roztropnością, prowadząc powierzone pieczy swojej zakonnicie do coraz większej i wyższej doskonałości, i zachęcając je własnym przykładem do pobożnego i świętobliwego życia. Była ona od młodości aż do samej śmierci znakomitą czcicielką Matki Boskiej i św. Józefa, który ją po kilkakroć własnym objawieniem się jej odszczególnił. Umarła 1463 roku, przeżywszy pięćdziesiąt lat wieku. Ciało jej spoczywa dotąd niezepsute w Bolonii.

14 marca. Św. Matylda była córką hrabiego Teodorycha a małżonką niemieckiego króla Henryka. Choć była królową, chętnie z ubogimi obcowała i wszystkie swoje skarby ubogim rozdała. Bardzo skromnie się ubierała. Własne dzieci wielkie zmarwienie jej sprawiły, posadzając ją niewinnie, że majątek królewski rozpraszają. We wielkim ubóstwie umarła 14 marca 968 r. i spoczywa obok swego męża w mieście Kwedlinburgu. — Ty może lubisz stroje? choć jesteś ubogim! Może i ty sprawiłeś już rodzicom zmarwienie, tak, że nad tobą płakali! — Cóż czeka niewdzięczne dzieci?

Na całej kuli ziemskiej jest wszystkiego złota pod jakąś postacią za 2 miljardy funtów angielskich czyli za 169½ miljarda złotych, z czego w Ameryce samej za 67½ miljarda złotych.

## Wiadomości z Polski

Wzrost wywozu z Polski wyrobów gotowych.

Warszawa. W roku 1929 wywieziono wyrobów gotowych polskiej produkcji za sumę 644 788 000 zł, podczas gdy w roku 1928 wywóz ten osiągnął kwotę 475 456 000 zł. Wartość wywozu polskich wyrobów gotowych wzrosła więc w roku 1929 w porównaniu 1926 o sumę 169 332 000 zł, czyli o 35,6 procent.

Powiększe zjawisko świadczy o wzrastającej stale ekspansji polskiego gospodarstwa narodowego mimo ogólnoświatowej ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Polski dźwiękowiec.

Polski dźwiękowiec jest rzeczą dokonaną!

Zaledwie kilka miesięcy upłynęło od wprowadzenia filmu dźwiękowego, a już polski przemysł zdobył się na ten rzetelny wysiłek artystyczny i ukaże wkrótce zagranicą rzeczywiście polski folklor w słowie i pieśni.

Po filmach zagranicznych usłyszymy z ekranu polską mowę, polską pieśń, znakomicie oddane dźwięki natury — wszystkie melodie życia!

Filmem tym jest „Moralność Pani Dulskiej“ podług rozgłosnej sztuki Gabrieli Zapolskiej. Reżyserja Newolina. Sceny dźwiękowe B. Land, M. Flanzowa i L. Fritsche.

Mistrz Ludomir Różycki skomponował dla „Moralności“ specjalną muzykę.

W filmie występują znakomici soliści i chóry Kazury i Lachmana.

Obsada rekordowa z Dłgą Lipińską, Martą Flanzową i Zofią Batorycką na czele.

Imponujący dworzec kolejowy na moło pasażerskim w Gdyni.

W roku bieżącym dyrekcja budowy portu w Gdyni przystępuje do wykonania drugiej części programu budowy portu. Przewidziane jest dokończenie budowy Basenu Prezydenta, drugiego basenu wewnętrznego, w którym utworzona być ma wolna strefa z przeznaczaniem dla ładunków tranzytowych z państw sąsiednich. Ponadto przedłużony będzie kanał Przemysłowy, którego ogólna długość dosięgnie 16 km. Zadaniem tego kanału jest umożliwienie polskiemu przedsiębiorstwom przemysłowym lokowanie się tuż przy samym złączu sieci kolejowej polskiej z wejściem na szlaki morskie.

Ponadto wybudowany będzie w ciągu roku 1930—31 na moło pasażerskim imponujący Dworzec Morski. Plan budowy przewiduje, że dworzec ten posiadać będzie trzy kondygnacje, każda po 24 tysiące metrów kwadratowych. Będzie to typ dworca współczesnego z dachem oszklonym. Do wnętrza dworca wchodzić będą pociągi, zatem pasażerowie będą mogli udać się wprost z przedziału wagonu kolejowego do kabiny statków transatlantycznych, które będą stały w odległości zaledwie kilkunastu kroków od tego dworca.

Łódź. (Dowcip łódzkiej.) W Łodzi do mieszkania niejakiej J. Olejniczak zakradli się złodzieje i doszczętnie je ograbili, poczem „na pa-

**Dnia 14 marca punktualnie o godz. 8 wieczorem  
odbędzie się w sali Allhambra przy Wallnertheaterstr. 15**

# WIELKI WIEC SZKOLNY

**Przemawiać będą wybitni znawcy spraw szkolnych, na temat aktualnych zagadnień.  
Rodacy, stawcie się licznie!!!**

miatkę" swej wizyty pozostawili broszurę p. t. „Chroń mieszkanie przed złodziejami“.

**Poznań.** (Rozpaczliwy krok bezdomnego.) Przed kilku dniami wieczorem wydarzył się w Poznaniu charakterystyczny dla dzisiejszych czasów, wypadek. Mianowicie bezdomny Julian Skoczyński rozbił kamieniem szybę wystawową, poczem czekał spokojnie na posterunkowego, któremu oświadczył, że nie mając dachu nad głową, ani co jeść, spowodował aresztowanie, by znaleźć się w więzieniu. Życzeniu jego uczyniono zadość.

**Ruch portowy w Gdyni w III dekadzie lutego 1930 r.**

W krótszej o 2 dni ostatniej dekadzie lutego r. b. obrót towarowy nie zmniejszył się. Wywożono głównie węgiel, z innymi towarami wyszły tylko dwa statki. Natomiast import był o wiele różnorodniejszy.

Weszło do portu razem 37 statków pojemności 40 591 tonn, wobec 48 statków — 46 450 tonn poprzedniej dekady. Na wejściu były cztery statki z pełnym ładunkiem, 2 z częściowym i 1 z pasażerami. Przynależność narodowa statków była: 11 szwedzkich poj. 8546 tonn; 8 niemieckich poj. 9105 tonn; 5 norweskich poj. 4461 tonn; 4 polskie poj. 5932 tonn; 4 duńskie poj. 2933 tonn; 2 lotewskie poj. 2389 tonn; 1 francuski poj. 5361 tonn; 1 estoński poj. 1262 tonn; 1 gdański poj. 602 tonn. Przywieziono razem 7150 tonn ładunku, w czym było 4000 tonn rudy, 2285 tonn złomu, 1000 tonn tomasyny, 127 tonn tytoniu i 104 tonn drobnicy. Wyszły z portu również 33 statki, wobec 50 w ubiegłej dekadzie, a w tem 30 z pełnym ładunkiem, 1 z częściowym i 2 z pasa-

żerami. Towarów wywieziono 70 854 tonn wobec 87,5 tys. tonn w ubiegłej dekadzie. Na wywóz złożyło się: 64 535 tonn węgla eksportowego, 3066 tonn węgla bunkrowego, 3033 tonn cukru, 203 tonn wytlóków buraczanych i 17 tonn drobnicy.

Według prowizorycznych obliczeń węgiel był przeznaczony do następujących krajów: 32 218 tonn do Szwecji na 15 statkach; 17 275 tonn do Norwegii na 7 statkach; 9074 tonn do Danii na 5; 2998 tonn do Francji na 1; na 2970 tonn do Belgii na 1 statku.

**Wykończenie chłodni eksportowej w Gdyni.**

W chłodni eksportowej w Gdyni, zewnętrznie już wykończonej, przeprowadza się próby maszyn i urządzeń wewnętrznych chłodniczych komór, których będzie 72.

W końcu marca oddany będzie do użytku parter i pierwsze piętro budynku, który ogółem posiada 4 kondygnacje i kosztować ma 8 milionów złotych.

**Kolendy polskie w przekładzie angielskim.**

Carrol Society (carrol — po angielsku kolenda) wydało zbiór pieśni na Boże Narodzenie, do którego włączono tłumaczenia kolend polskich. Kolendy te tłumaczył Edward Bliss Reed, harmonizował je na chór mieszany Dawid Stanley Smith, według tekstu kantyczek krakowskich.

Na wyspie Tiburek w zatoce meksykańskiej, na której mieszka około 400 ludzi, rządy sprawują kobiety.

Pierwsze ziarna kakaowe przywieziono z Meksyku do Europy przed 400 laty.

## Z życia Związku Polaków i Towarzystw.

### Zebrania:

**Dnia 15 marca:**

**Tow. Przemysłowe „Piast“ w Berlinie.** O godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jakoba, Voltastr. 21.

**Tow. Przemysłowców Polskich w Berlinie.** Posiedzenie z bardzo ciekawym odczytem na temat: „Wskreszenie państwa polskiego“ odbędzie się w sobotę punktualnie o godz. 9,15 wiecz. w Domu Polskim, Alexanderstrasse 23. O jak najliczniejsze przybycie członków i gości prosi Zarząd.

**Tow. Polskich Strzelców w Berlinie.** O godz. 8 wiecz. przy Köpenickerstrasse 191 w lokalu p. Burzyńskiej.

**Tow. Szkolne Oświata, filja 9—10 Wedding.** O godz. 8 wiecz. w lokalu p. Myszi, Köslinerstr. 17.

**Dnia 16 marca:**

**Tow. Stella w Berlinie.** O godz. 7 wieczorem w Domu Polskim, Alexanderstr. 23.

**Tow. Robotników Polsk. Kat. „Braterstwo“ w Charlottenburg.** W niedzielę o godz. 8 rano wspólne przystąpienie do Stołu Pańskiego. Po gorzkich żalach odbędzie się posiedzenie w lokalu p. Zbikowskiego, przy Kirchstr. 23.

**Tow. Pol. Kat. Robotników pod opieką św. Józefa w Berlinie.** Posiedzenie połączone z obchodem ku czci Patrona, o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Jakoba, Voltastr. 21. Referat!

**Tow. Pol. Kat. Robotników w Schöneberg.** O godz. 7½ wiecz. w lokalu p. Jürgensa, Barbarossastr. 5a.

**Tow. Zjednoczonych Polek pod opieką św. Józefa w Berlinie.** O godz. 5 po południu w Domu Polskim, Alexanderstr. 23.

**Tow. Szkolne Oświata filja IV. Niederwallstr. w Berlinie.** Roczne Walne posiedzenie o godz. 7½ wiecz. w Domu Polskim, Alexanderstr. 23.

**Tow. Szkolne Oświata filja V. w Moabicie.** O godz. 6 wiecz. w Ochronce, Emdenerstr. 19.

**Dnia 18 marca:**

**Grono Przyjaciół Sceny Polskiej w Berlinie.** O godz. 8 wieczorem w lokalu posiedzeń, Lebusstr. 13.

**Dnia 22 marca:**

**Tow. Oświata, filja I przy Krautstrasse w Berlinie.** O godz. 8 wieczorem w lokalu posiedzeń przy Lebusstr. 13.

**Dnia 23 marca:**

**Tow. Zjednoczonych Polek pod opieką św. Józefa w Berlinie.** W niedzielę obchód ku czci swego Patrona, połączony wspólną kawą. Początek o godz. 5 po południu w Domu Polskim, Alexanderstr. 23.

### POSIEDZENIA

**oddziałów Związku Polaków w Niem.** Oddział Połudn. Wschód: w sobotę, dnia 15. 3. 30 przy Muskauerstr. o godz. 8.30 wiecz. — Referat — P. Ledwolorz.

**Oddział Szpandawa:** w niedzielę, dnia 16. 3. 30 przy Bismarkstr. 8 o godz. 4 po południu. — Referat na temat: Ustalanie granic Państwa Polskiego.

**Oddział Lichtenberg:** w wtorek, dnia 18. 3. 30 przy Wartenbergstr. 52 o godz. 8.30 wiecz. — Referat — Kurnikowski.

**Oddział Oberschönnewalde:** w niedzielę, dnia 23. 3. 30 w salce parafialnej przy Rödernstr. 2 o godz. 3.30 po południu. — Referat.

### KOMUNIKAT.

Związkowy Zjazd delegatów gniazd Sokolich w N., odbędzie się w niedzielę, 16 marca rb. w Berlinie, w Domu Polskim, Alexanderstr. 23. Początek o godz. 10½ przed południem. Porządek obrad zjazdu przesłany został Gniazdom wprost. Wszystkich delegatów prosimy o punktualne przybycie. Czołem!

Wydział Związku.

Nakładem „Dziennika Berlińskiego“, Buchdruckerei und Zeitungsverlag, G. m. b. H., w Berlinie. — Odpowiedzialny za redakcję: Czesław Tabernacki Berlin. — Drukarnia „Katolika“, sp. wyd. z ogr. odp w Bytomiu.

## „MAUXION“

Pod powyższą firmą polecam Szanownym Rodakom mój skład czekolady, cukierków, karmelków, wielki wybór okazałych bombonierek i t. d. Polecam się łaskawej pamięci. Władysław Łukaszewicz, Ritterstr. 69, narożnik Alte-Jakobstr. 14.

## Odczyt w Domu Polskim

Tow. „Opieka Polska“ zawiadamia, iż w piątek, 21 marca br. w lokalu Centraln. Domu Polskiego, Alexanderstr. 23 wygłoszony zostanie odczyt p. t.

**„Polacy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej“.**

Wykład będzie bogato ilustrowany przezroczami.

Początek punktualnie o godz. 9 wieczorem.

Wejście bezpłatne.

Jest do nabycia w administracji „Dziennika Berlińskiego“

**„Memoriał dotyczący spraw kościoła polskiej mniejsz. narod. w Niemczech“**

Memoriał ten wydany przez Związek Polaków w Niemczech, w formie książki o objętości 157 stron zawiera oświetlenie naszych wysiłków o przyznanie Polakom w Niemczech praw przysługujących im w kościele katolickim.

Każdy Polak winien się zapoznać z treścią tego „Memoriału“

Cena tylko 1 marka.

Cena tylko 1 marka.



**Książki powieściowe**

poleca

Administracja Dziennika Berlińskiego Berlin - Charlottenburg Schüsterstr. 51.



## JEDYNY POLSKI BANK W BERLINIE

przyjmuje każdą najmniejszą oszczędność, począwszy od jednej marki za wysokim oprocentowaniem

i wykonuje szybko przekazy do Polski.

**„POMOC“ Bank Ludowy**

E. G. m. b. H.

BERLINO. 27, Alexanderstr. 23.

Pocztowe konto czekowe Berlin nr. 31 867.